

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 87)

z dnia 24 października 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 87)

24 października 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych projektu ustawy budżetowej na rok 2013 (druk nr 755) w zakresie:
 - część budżetowa 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 8 i 19,
 - część budżetowa 84 – Środki własne Unii Europejskiej, wydatki z zał. nr 2,
- rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) – Sprawozdania Komisji: Sprawozdanie z konwergencji – 2012 r. (przygotowane zgodnie z art. 140 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej) (COM(2012) 257 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Dominik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Ewa Karasińska** zastępca dyrektora Departamentu Funduszy UE w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, **Anna Czyżowska** naczelnik w Departamencie Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Izabela Ptaszyńska** główny specjalista w Departamencie Unii Europejskiej w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, **Małgorzata Humel-Maciewicz** doradca w Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz**, **Tomasz Woźnicki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Zofia Szpringer** – kierownik zespołu w Biurze Analiz Sejmowych, **Zbigniew Cza-chór** – stały doradca Komisji.

Przewodnicząca poseł **Agnieszka Pomaska (PO)**:

Witam państwa na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Mamy kworum, otwieram więc posiedzenie Komisji. Witam panie i panów ministrów, panie i panów posłów i wszystkich przybyłych na to posiedzenie.

Chciałam przypomnieć o propozycji ograniczeń czasowych – 5 minut dla posła sprawozdawcy, 3 minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy, 1 minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi. Czy jest sprzeciw wobec propozycji takiego procedowania? Nie widzę.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Przechodzimy do pkt 1, czyli rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych projektu ustawy budżetowej na rok 2013, druk nr 755, w zakresie: część budżetowa 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 8 i 19, oraz część budżetowa 84 – Środki własne Unii Europejskiej. Bardzo proszę pana ministra Jacka Dominika o przedstawienie informacji w zakresie obu części, czyli części 83 i 84. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o rezerwę w części 83, w pozycji nr 8, jest to rezerwa przeznaczona na współfinansowanie projektów unijnych. Przypominam, że zasada w budżecie jest taka, że większa część środków przekazywana jest od razu do dysponentów, proporcjonalnie do podpisanych programów, o których wiadomo, że będą finansowane z budżetu w danym roku, natomiast pozostała, mniejsza część to rezerwa nr 8 w części 83. Służy na dodatkowe przekazywanie środków, jeżeli taka potrzeba zaistnieje, do współfinansowania wszystkich programów unijnych.

W tym roku rezerwa ta wynosi 6.404.683 tys. zł i jest niewiele mniejsza niż w roku poprzednim, gdyż poprzednio było to 6.888.000 tys. zł. Wynika to z tego, że w tym roku większe środki zostały od razu przekazane dysponentom na podstawie podpisanych już umów. Wiemy, że w większej skali będą oni finansowali programy unijne. Kwota przekazana dysponentom to 13.000.000 tys. zł na współfinansowanie.

Jeżeli chodzi o rezerwę w pozycji nr 19, jest to dodatkowa nieduża rezerwa związana z implementacją pewnych programów w trakcie roku. Część projektów wymaga zatrudnienia dodatkowych osób na czas określony i ta rezerwa właśnie temu służy. W wyniku realizacji kontraktów, w wyniku przeprowadzonych przetargów dopiero w trakcie roku wiemy, że są postawione takie, a nie inne dodatkowe wymagania. Ta rezerwa wynosi 6.995 tys. zł i zostanie wykorzystana w zależności od potrzeb, w zależności od tego, jakie będą ostateczne warunki przeprowadzania przetargów dla niektórych programów. Jest to, jak mówię, dodatkowe chwilowe zatrudnienie w tym zakresie.

Przejdę od razu do części 84, czyli części związanej ze środkami własnymi, czyli z tzw. polską składką do budżetu Unii. Na rok 2013 zaplanowano kwotę 17.775.269 tys. zł. Jak państwo wiecie, ta kwota jest kwotą wynikową związaną z wielkością budżetu unijnego planowaną na przyszły rok oraz z tym, w jakiej sytuacji gospodarczej jest Polska, tzn. nasz wzrost gospodarczy powoduje zawsze nieznaczny wzrost naszej składki. Jest ona również determinowana kursem wymiany. Pomimo iż w 2013 r. planowany wzrost składki w walucie euro jest o ok. 200.000 tys. euro wyższy, to wzrost w złotych jest zdecydowanie mniejszy, nie odzwierciedla tej skali, bo jest korzystniejszy kurs wymiany brany do przeliczenia.

W roku bieżącym ta składka zaplanowana była na poziomie 16.146.000 tys. zł, teraz będzie to 17.775.000 tys. zł. Ostateczna wielkość kwoty, jaką przekazujemy do budżetu unijnego za dany rok, znana jest tak naprawdę dopiero na koniec roku. Jak w tej chwili, zdarza się, że komisarz wnosi o zwiększenie budżetu Unii, teraz o prawie 9 mld euro. Nie jest to bezpośrednio przełożenie na to, ile trzeba wpłacić. To tylko wskazanie, na ile będzie modyfikowany budżet, natomiast same wpłaty z państw członkowskich są zdecydowanie mniejsze, bo część jest zaoszczędzona z innych działań.

Nie chcę wracać do struktury składki, była omawiana wielokrotnie na posiedzeniach Komisji. W tym zakresie jest ona niezmienna. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Do części 83 w zakresie pozycji nr 8 i 19 referentem jest pan poseł Marek Łapiński, którego poproszę o zabranie głosu.

Poseł Marek Łapiński (PO):

Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie, rezerwy celowe w części 83, w pozycjach 8 i 19, wiążą się ze współfinansowaniem projektów realizowanych ze środków unijnych. W pozycji nr 8 jest to niecałe 6,5 mld zł, w pozycji nr 19 – kwota liczona w milionach złotych, dokładnie 8,4 mln zł. Zasada zabezpieczenia tych środków w budżecie wynika wprost z harmonogramu realizacji projektów unijnych. Rezerwa zapewnia środki budżetu państwa na współfinansowanie projektów unijnych. Może być także wykorzystywana jako ewentualne zwroty w wyniku rozliczeń projektów realizowanych przez administrację publiczną. Ta rezerwa nie jest związana z projektami realizowanymi np. przez samorządy czy przedsiębiorstwa. Dotyczy ona wprost administracji publicznej.

Można dyskutować, czy ta kwota jest zbyt duża, dlatego że historycznie wiemy, iż rezerwa nie była wykorzystywana w całości, jednakże nie jest to żaden zarzut, kwota wynika z harmonogramów oraz pewnego przewidywania potrzeb budżetu państwa zwią-

zanych ze współfinansowaniem projektów realizowanych ze środków unijnych. Istnieje specjalna procedura, która funkcjonuje w ramach Ministerstwa Finansów, dotycząca uruchamiania i przyznawania, zapewnienia finansowania lub dofinansowania przedsięwzięć ze środków rezerwy celowej budżetu państwa właśnie w części 83, pozycja 8. Są tu szczegółowo opisane zasady oraz punkty, na których finansowanie mogą być przeznaczone te środki. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panu posłowi. Do części 84 referentem jest pan poseł Jarosław Sellin. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister przedstawił szczegółowe informacje, przede wszystkim co do wysokości wkładu polskiego w budżet Unii Europejskiej w roku 2013. To jest 17.775.000 tys. zł, w zaokrągleniu. Myślę, że jednak jest ciekawe – i szybko to streszczę – jakie elementy wchodzi w skład tej sumy, w kolejności wielkości tych elementów.

Najwyższy jest oczywiście wkład wynikający z dochodu narodowego brutto, to jest w zaokrągleniu 12.605.000 tys. zł. Na drugiej pozycji jest wkład wynikający z VAT – 2.390.000 tys. zł. Na trzecim miejscu jest wkład z ceł – 1.777.000 tys. zł. Na czwartym miejscu jest wkład wynikający z rabatu brytyjskiego – 841.000 tys. zł. Na piątym wkład wynikający z tzw. rabatu holenderskiego i szwedzkiego, mówiąc w uproszczeniu, jest to 106.000 tys. zł. Na szóstym miejscu – 53.000 tys. zł z opłat cukrowych. Wkład polski do budżetu Unii Europejskiej w 2013 r., jak pan minister wspomniał, jest wyższy niż w roku mijającym o 10%.

Warto zwrócić uwagę na punkt startowy, zaczęliśmy w 2004 r., w pierwszym roku formalnego uczestnictwa w Unii Europejskiej, z wkładem ok. 5,8 mld zł, a w przyszłym roku ma być ok. 17,8 mld zł, jest to więc trzy razy więcej. Oczywiście, jesteśmy nadal beneficjentem, to dla nas wszystkich jasne, ostatecznych rozliczeń z Unią Europejską, ponieważ jest szansa, że w roku 2013 do Polski przypłyną 84 mld zł z budżetu Unii. Nasz wkład – 17,8 mld zł – oznacza, że mamy szansę być beneficjentem netto w tym ostatnim roku perspektywy budżetowej 2007-2013, na poziomie 66 mld zł. Udział w PKB sumy 17.775.000 tys. zł to 1,05% polskiego PKB, czyli jest to właśnie ten wymagany procent. W wydatkach budżetu państwa jest to 5,3% i też warto zwrócić uwagę, że jest tu dość istotny wzrost w porównaniu z punktem startowym, ponieważ zaczynaliśmy od 0,6% w 2004 r., teraz jest to 1,05%, oczywiście pamiętając, że Polska weszła do Unii Europejskiej w trakcie roku 2004. Zaczęliśmy – jeśli chodzi o udział w wydatkach budżetu państwa – na poziomie 3,1%, teraz jest to 5,3%. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Czy Biuro Analiz Sejmowych chciałoby zabrać głos? Nie? Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Proszę, pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Mam pytanie do pana posła Sellina. W sumie w latach 2004-2013, na jaką kwotę jesteśmy beneficjentem?

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Pan minister odpowie, bo ja zajmowałem się tylko planem na 2013 r. Jak jest w całej perspektywie finansowej 2007-2013, pan minister chyba wie, może nam powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Już mówię. Jeżeli chodzi o wynik dodatni dla Polski w tym okresie, w euro, to jest to 46.873.000 tys. euro. Polska otrzymała w transferach od 1 maja 2004 r. 53.112.000 tys. euro, a wpłaciła 26.099.000 tys. euro. Generalnie jest to duża kwota na plus. Od początku członkostwa Polska ma ponad 46 mld euro zysku z członkostwa.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie słyszę. W związku z tym proponuję, aby Komisja pozytywnie zaopiniowała rozpatrywany projekt ustawy budżetowej na rok 2013 w omawianych częściach. Ta opinia będzie przedstawiona Komisji Finansów Publicznych. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam tę opinię za przyjętą. Sprzeciwu nie słyszę.

Powinniśmy wyznaczyć jeszcze osobę upoważnioną do prezentacji stanowiska Komisji na forum Komisji Finansów Publicznych. Posiedzenie tej Komisji odbędzie się pomiędzy 7 a 23 listopada. Chciałam zaproponować, żeby upoważnić pana posła Marka Łapińskiego do reprezentowania naszej Komisji na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę sprzeciwu. Poproszę więc, aby pan poseł na odpowiednim posiedzeniu Komisji się pojawił. Dziękuję bardzo. Zamykam pkt 1.

Przechodzimy do pkt 2, to dokument COM 257. Oddaję głos panu ministrowi Jackowi Dominikowi.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Jest to raport konwergencji za rok 2012. Jest on przygotowywany w cyklu dwuletnim. Komisja Europejska co dwa lata przedstawia tego typu raport. Odzwierciedla on stan dostosowania się państw członkowskich spoza strefy euro do członkostwa w strefie euro, czyli w jakim zakresie wypełniają one kryteria konwergencji. Jest to dokument dosyć faktograficzny, w związku z tym trudno prowadzić jakąś szerszą dyskusję na ten temat.

Natomiast do tegorocznego raportu mamy pewne zastrzeżenia, które wynikają z dwóch elementów. Po pierwsze, raport jest przygotowany w bardzo trudnej dla Unii Europejskiej sytuacji gospodarczej, jest przygotowywany w trakcie kryzysu, zwłaszcza kryzysu zadłużeniowego niektórych państw strefy euro, co powoduje, że niektóre kryteria nie do końca odzwierciedlają rzeczywistość. Stosując przepisy traktatowe, wybieramy państwa w taki, a nie inny sposób i na takim poziomie pojawiają się wartości do odniesienia, jaka jest inflacja, jaki jest poziom długoterminowych stóp procentowych itd. Ten obraz jest zachwiany poprzez niestabilność w państwach członkowskich, stąd mogą się pojawiać dosyć egzotyczne konstrukcje, jeśli chodzi o dobór państw członkowskich.

Drugi element, który nas zmartwił i na który zwracaliśmy uwagę już w trakcie prac na ECOFIN w dyskusji nad tym projektem, to jest fakt, że tym razem Komisja Europejska dosyć arbitralnie zdefiniowała parametry w odniesieniu do niektórych kryteriów. Raz niektóre państwa są włączane do koszyka trzech referencyjnych, raz nie są włączane i to powoduje, że dla nas staje się niezrozumiałe, dlaczego pojawia się taka dowolność stosowania oceny, które państwo spełnia kryterium, a które nie może być punktem referencyjnym. To może też powodować dodatkowy problem w przyszłości. Jeżeli taka praktyka, nie daj Boże, utrwaliłaby się, chociaż w tym roku Komisja tłumaczy to tym, że trwający w Europie kryzys powoduje, że nie do końca wszystkie dane są w pełni wiarygodne i odzwierciedlają rzeczywistą sytuację gospodarczą. Dlatego pojawiają się pewne zastrzeżenia. Gdyby jednak ten sposób rozumowania Komisji Europejskiej utrzymał się w przyszłości, to może on powodować pewne utrudnienie w ocenie spełniania kryteriów konwergencji i członkostwa w strefie euro. Tu pojawia się bowiem ten element, z którym Polska od zawsze walczy, czyli element uznaniowości Komisji Europejskiej.

Jedną z kwestii, na którą Polska zwraca uwagę, jest właśnie kryterium długoterminowych stóp procentowych. Irlandia została wykluczona z koszyka, jako jedno z trzech państw o najniższej stopie procentowej, a jednocześnie nie wykluczono Irlandii z koszyka przy określaniu poziomu referencyjnego dla inflacji. To jest niespójność. Jeżeli uważamy, że Irlandia, która ma programy naprawcze, może nie być najlepszym przykładem dla pozostałych państw członkowskich co do spełniania pewnych kryteriów, to powinna być w całości wykluczona z koszyka, zakładając że przy programach naprawczych nie ma jasnego obrazu państwa członkowskiego, albo bierze się pod uwagę Irlandię w obydwu kryteriach.

Ocena wypełnienia niektórych kryteriów przez państwa członkowskie, np. w odniesieniu do Czech w zakresie inflacji, nie do końca jest przez nas akceptowana, ponieważ nominalnie Czesi wypełniali to kryterium, ale Komisja miała pewne zastrzeżenia

co do stabilności spełniania tego kryterium i ostatecznie uznała, że Czesi go nie spełniają. Na takie elementy zwracaliśmy uwagę w swoim stanowisku i w trakcie dyskusji na Radzie ECOFIN. Mamy nadzieję, że taka sytuacja się nie powtórzy. Mamy też nadzieję, że sytuacja gospodarcza w Unii Europejskiej się ustabilizuje i w przyszłości, za dwa lata, kiedy kolejny raport będzie przygotowywany, kryteria będą bardzo jasno i stabilnie określone, jak to miało miejsce w poprzednim raporcie, katalog państw referencyjnych będzie jasny i dyskusja będzie dotyczyła tylko tego, co ma faktycznie potwierdzenie w danych statystycznych.

Jeżeli chodzi o Polskę, w raporcie konwergencji za rok 2012 wskazano, że Polska wypełnia w tej chwili tylko jedno z kryteriów konwergencji, czyli kryterium długoterminowych stóp procentowych. Pozostałe kryteria nie są spełniane. Nie jest to dla nas zaskoczeniem, mamy w tej chwili procedurę nadmiernego deficytu i inflacja jest też trochę powyżej celu. Nie jesteśmy też członkiem ERM2, w związku z czym trudno mówić, że w tej chwili mamy wypełniać kryterium wymiany naszej waluty.

Są też zastrzeżenia, o których wiemy, które pojawiają się systematycznie, dotyczące niezależności banku centralnego. Nasze ustawodawstwo jeszcze nie w pełni odzwierciedla oczekiwania, jakie są stawiane bankom centralnym uczestniczącym już w strefie euro. O tym Polska wie od lat i jest to konsekwencją tego, że nadal pozostajemy poza strefą euro, w związku z tym bank centralny realizuje trochę inne zadania w Polsce, niż będzie realizował w momencie przystąpienia do strefy euro. Zakres koniecznych zmian jest znany i w chwili, gdy zapadnie decyzja o przystąpieniu do strefy euro i rozpocznie się fizycznie proces przygotowania Polski do przystąpienia, stosowne zmiany zostaną dokonane. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Marzena Wróbel. Bardzo proszę.

Poseł Marzena Dorota Wróbel (SP):

Proszę państwa, właściwie, z tego co słyszę, większość kwestii została poruszona przez pana ministra. Podsumujmy: jeśli chodzi o wyniki stopnia realizacji kryteriów konwergencji, Polska spośród sześciu kryteriów spełnia tylko dwa, nie wypełnia w pełni kryterium legislacyjnego, całkowicie nie spełnia inflacji – przypomnę, że powinna ona się mieścić poniżej wskaźnika 3,1%, nie spełnia kryterium deficytu finansów publicznych – powinno to być nie więcej niż 3% PKB, spełnia kryterium długu, ale – jak rozumiem po wczorajszej dyskusji budżetowej – wkrótce może nie spełniać tego kryterium, natomiast w odniesieniu do okresu, który jest objęty raportem, formalnie spełnia. Polska nie spełnia też kryterium kursowego, bo nie jest w ERM2, natomiast spełnia kryterium stopy procentowej.

Nie jestem zwolenniczką naszego wejścia do strefy euro, natomiast uważam, że przynajmniej dwa kryteria tutaj wymienione są kryteriami niezwykle ważnymi – mówię o kryterium deficytu i kryterium długu. Niezależnie od naszej opinii na temat strefy euro warto by było zbliżać się przynajmniej do wypełnienia tych kryteriów, zwłaszcza kryterium długu, bo jeśli chodzi o kryterium deficytu sprawa jest bardziej dyskusyjna. Wszyscy boimy się jednak zadłużenia, a Polska jest blisko zadłużenia, które staje się zagrożeniem dla państwa.

Pan minister wspomniał na koniec o bardzo ważnym kryterium legislacyjnym, którego nie spełniamy w pełni. To jest kryterium dotyczące kwestii niezależności banku centralnego, zakazu finansowania ze środków banku centralnego oraz jego integracji z ESBC z chwilą przyjęcia euro. Chciałabym dopytać, czego dotyczy to zastrzeżenie Komisji Europejskiej? Co konkretnie musimy zmienić w naszym prawie, żeby to kryterium spełnić? Drugie pytanie, które się z tym wiąże – czy fakt przekazania przez Narodowy Bank Polski rezerwy na tworzenie europejskiego mechanizmu stabilności nie zaważył też na tej ocenie?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję pani poseł. Zanim oddam głos panu ministrowi, otwieram dyskusję i proszę o pytania od posłów. Bardzo proszę, poseł Sellin.

Posel Jarosław Sellin (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę mnie wyprowadzić z błędu, jeśli się mylę, pan jest chyba pełnomocnikiem rządu do spraw wejścia do strefy euro? Chciałbym zapytać, odchodząc trochę od treści dokumentu, jaki jest polityczny plan rządu Donalda Tuska związany z wejściem Polski do strefy euro? Czy zna pan jakiś kalendarz, jakieś terminy, jakieś kroki, które konkretnie mają być podejmowane? Czy wedle pana wiedzy któryś z 10 krajów Unii Europejskiej będących poza strefą euro jest zdeterminowany, żeby do strefy wejść? Czy znamy jakiś termin wejścia kolejnego kraju do strefy euro? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję Pani przewodnicząca Fotyga.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, popieram przynajmniej część zastrzeżeń rządu w odniesieniu do tegorocznego raportu. Natomiast chciałabym odnieść się do sprawy kryterium niezależności banku centralnego i to nie tylko w odniesieniu do Polski, bo Węgry, podobnie jak my, są krajem derogacji i pamiętamy dobrze, w jaki sposób było oceniane kryterium legislacyjne i ustawodawstwo węgierskie dotyczące banku centralnego, jak były nakładane sankcje przy tej dowolności, o której pan mówi, jak zarzucano Węgom nadmierną zależność banku centralnego od narodowych, państwowych organów decyzyjnych.

Kontynuując nieco uwagę pani poseł Marzeny Wróbel, zdaję sobie sprawę z oficjalnej wersji, która po pewnej awanturze w Sejmie została przyjęta przez rząd. Mówię o przekazaniu części rezerwy Narodowego Banku Polskiego na potrzeby ratowania strefy euro. Dokonałiśmy niezwykle korzystnej inwestycji środków z tej rezerwy w bardzo bezpieczne papiery Międzynarodowego Funduszu Walutowego. To nastąpiło po oficjalnych stwierdzeniach premiera i ministra spraw zagranicznych, a również po liście ministra finansów wystosowanym do prezesa NBP, że podczas Rady Europejskiej w grudniu 2011 r. rząd zobowiązał się do przekazania części środków rezerwy Narodowego Banku Polskiego na potrzeby ratowania strefy euro. Powiedziałabym, że mamy tu podwójne standardy – potworne sankcje w przypadku zależności banku centralnego od narodowych organów decyzyjnych i co najmniej dwuznaczną interpretację, jeśli chodzi o uzależnienie, pomimo derogacji, gdy idzie o strefę euro, od organów wspólnotowych, w tym przypadku Rady Unii Europejskiej, od Rady Europejskiej, bo tu konkretnie chodziło o szczyt Unii Europejskiej.

Moje pytanie: czy państwo się jakoś do tego odnieśliście, również w swoich uwagach?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Oddaję głos panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Panie i panowie posłowie, zacznę od uwagi pani poseł Wróbel. Jeżeli chodzi o niezależność banku centralnego, to – tak jak powiedziałem wcześniej – te zastrzeżenia wynikają w głównej mierze z tego, że w tej chwili bank centralny w Polsce pełni trochę inne funkcje niż będzie pełnił jako bank centralny państwa strefy euro. Wynika to z faktu, że wtedy pewne polityki automatycznie są przenoszone na szczebel EBC i bank centralny tego już nie musi robić. Mamy taką, a nie inną strukturę decyzyjną dotyczącą kursu wymiany walut czy funkcjonowania NBP w systemie zabezpieczenia sektora bankowego. Po przystąpieniu do strefy euro te funkcje przejmą inne organy, organy unijne, stąd automatycznie będzie wymagane dostosowanie naszych przepisów. Mamy tego pełną świadomość.

Jednym z zarzutów stawianych w tym raporcie, jako nie do końca potwierdzający niezależność banku centralnego i pozwalający na ingerowanie finansowe banku centralnego w Polsce, jest to, że bank centralny ma pewne uprawnienia odnośnie banków, które mają problemy finansowe i może dostarczyć im płynności itd. To są elementy, które w tej chwili polski bank centralny realizuje, ale gdy będziemy państwem strefy euro, takie funkcje będzie realizować EBC.

Jest to właśnie problem z literalnym przenoszeniem przepisów traktatowych w momencie, gdy się jest w okresie derogacji. Gdy się patrzy literalnie, są one przygotowane dla państwa, które już jest w strefie euro i powinno mieć takie zapisy, ale gdybyśmy je wprowadzili w tej chwili, to mielibyśmy pewną lukę prawną, bo bank centralny pozbyłby się pewnych uprawnień, które mają też inne banki centralne w innych krajach, a nie byłoby żadnego innego organu, który by te uprawnienia przejął. Takie zastrzeżenia pojawiają się w raporcie konwergencji, jeśli mówimy o niezgodności w zakresie niezależności banku centralnego. Głównie z tego powodu ona wynika... Nie mamy takiej intencji. Wiemy, jaki jest zakres niezgodności wynikających z obecnej ustawy o Narodowym Banku Polskim i z przepisów traktatowych, jesteśmy tego w pełni świadomi, ale spełnić je można dopiero wtedy, kiedy zmienia się cały system. Dopóki systemu nie zmieniamy i jesteśmy państwem z własną walutą, to takiej konieczności nie ma. W raporcie konwergencji trzeba się jednak do tego odnieść, bo to zawiera obraz pokazujący, gdzie państwo członkowskie w tej chwili jest. Wiemy o tym i dopóki jesteśmy poza strefą euro, to będzie to nadal tak funkcjonowało, bo to jest część naszego systemu, choćby dla ochrony naszych banków.

Pytanie pana posła Sellina, jaka jest strategia rządu w zakresie przystąpienia do strefy euro i jakie są podejmowane działania. Przede wszystkim dalsze decyzje dotyczące potencjalnego rozpoczęcia, fizycznie, prac nad przystępowaniem do strefy euro uzależnione są m.in. od ustabilizowania samej strefy euro, od rozwiązania jej problemów, od zakończenia prac, które w tej chwili się toczą nad wprowadzeniem nowych instytucji w strefie euro, nowych rozwiązań. Dopóki to nie zostanie zakończone, nie będzie pewnej stabilności, rząd polski nie podejmie decyzji o wyznaczeniu konkretnej daty wprowadzenia euro w Polsce.

Natomiast staramy się brać aktywny udział w dyskusjach nad przyszłym kształtem strefy euro, za każdym razem podkreślając, że gdy konstruowano strefę euro w latach 90. wszystkie państwa członkowskie miały równe prawa głosu bez względu na to, czy przystępowały w pierwszej turze do strefy, czy nie. W tej chwili nie ma najmniejszego powodu, dla którego Polska nie miałaby brać udziału w dyskusji nad instytucjami czy rozwiązaniami, które są przygotowywane dla strefy euro, a które mają ją wzmocnić, usprawnić, zwiększyć możliwości decyzyjne. W tym zakresie wyrażamy swoje stanowiska i wątpliwości, przedstawiamy propozycje niektórych rozwiązań.

Jesteśmy dosyć aktywnym państwem w tym zakresie. Na razie nie ma jednak takiej daty, prace są prowadzone w ramach struktur pełnomocnika nad dalszą analizą niezbędnych zmian, jakie muszą być podjęte na poziomie legislacyjnym i organizacyjnym. Ten proces staje się trochę utrudniony przez częste inicjatywy dodatkowych elementów do wprowadzenia do strefy euro, ale mamy nadzieję, że w niedługim czasie będziemy gotowi pokazać zarys lub coś w rodzaju, określając to na roboczo, instrukcji obsługi i gdyby kiedyś zapadła decyzja o rozpoczęciu procesu wprowadzania euro, wskazywałaby ona, co należy zrobić na poszczególnych etapach bądź jakie decyzje należałoby w danym momencie przyjąć, żeby wypełnić cały harmonogram i dlaczego te decyzje powinny być przyjmowane w tym momencie, a nie w innym, a także jakie są ryzyka podjęcia decyzji później lub wcześniej, żeby ktoś, kto będzie się w przyszłości zajmował tym procesem, wiedział, że np. decyzja o uczestnictwie w ERM2 powinna zapaść mniej więcej w takich warunkach i z takim wyprzedzeniem i taki jest harmonogram niezbędnych działań, aby skutecznie móc wprowadzić wspólną walutę, jakie są wymagania odnośnie systemów informatycznych na poziomie rządowym, jak i w przedsiębiorstwach, żeby skutecznie przejść na rozliczenia w strefie euro, jakie są np. wymogi techniczne związane z wprowadzeniem monet, kiedy należy rozpocząć proces przestawiania maszyn, automatów, które wykorzystują monety. Wydaje się, że taki zbiór informacji jest jak najbardziej potrzebny. Zresztą praktycznie wszystkie kraje mają swoje strategie i pokazują, co by należało zrobić w ich kraju, gdyby ktoś podjął taką decyzję, nawet Wielka Brytania ma też przygotowaną taką strategię, mimo że oficjalnie nie deklaruje woli wprowadzenia wspólnej waluty. Sama ocena zadań, jakie stoją przed administracją jest dokonywana, więc my także takiej dokonujemy.

W tej chwili jedyny kraj, który dosyć silnie deklaruje wolę przystąpienia do strefy euro, to Łotwa, która deklaruje, że chciałaby w 2014 r. przystąpić do strefy euro. Z Łotwą jest trochę inna sytuacja, bo od lat mają bardzo silnie powiązaną swoją walutę z walutą euro, w związku z tym dla nich jest to korzystniejsze, bo jest to mniejsza gospodarka, bardziej otwarta i dla nich parasol ochronny, jaki daje EBC państwom strefy euro jest jak najbardziej korzystny. Oni sami mają dużo większe problemy z ochroną swojej waluty, bo są silnie związani, a jednocześnie pozostają poza strefą euro.

Pani przewodnicząca Fotyga zwracała uwagę na niespójność podejścia Rady odnośnie kwestii zależności czy niezależności banku centralnego. To pewna specyfika Polski, że wszelkie wpłaty do Międzynarodowego Funduszu Walutowego może dokonać wyłącznie NBP, bo to wynika z ustawy. Często używa się sformułowania, że te wpłaty były dokonane na potrzeby ratowania strefy euro. To jest uproszczenie. To są fundusze, które zbiera MFW generalnie na rozwiązywanie sytuacji kryzysu gospodarczego na całym świecie. Te środki przekazywane są... Te środki przekazywane są różnym państwom, nie tylko w ramach strefy euro. Z moich rozmów z innymi krajami, które też są poza strefą euro, poza Unią Europejską, a też dokonują dosyć dużych nakładów dla Funduszu Walutowego, jasno wynika, że to jest – z punktu widzenia ich interesów gospodarczych – bardzo dobra inwestycja, bo jak najszybsze ustabilizowanie gospodarki międzynarodowej jest dla nich jak najbardziej korzystne. Trudno tu mówić o jakichś podwójnych standardach. Polska uczestniczyła w dyskusji związanej z koniecznością podniesienia zasobów Funduszu Walutowego, jako dodatkowego instrumentu zabezpieczającego m.in. Unię Europejską przed skutkami kryzysu. To był przedmiot dyskusji Rady Europejskiej. Były tam podjęte decyzje, że należałoby wesprzeć Fundusz Walutowy. Konsekwencją tego jest to, że od strony proceduralnej u nas Narodowy Bank Polski musi takiej wpłaty dokonać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Czy jeszcze mają państwo jakieś pytania? Nie słyszę. W związku z tym zamykam dyskusję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację na temat sprawozdania Komisji Europejskiej z konwergencji 2012, (COM 257) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Dziękuję.

Przechodzimy do pkt 3, sprawy bieżące. Informuję, że o godzinie 11.30 odbędzie się następne posiedzenie Komisji. Kolejne posiedzenie jest o 13.30. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Zamykam posiedzenie Komisji.